KUJAWSKO-POMORSKIE

POWIATY

POWIAT świecki

KUJAWSKO-POMORSKIE

POWIATY

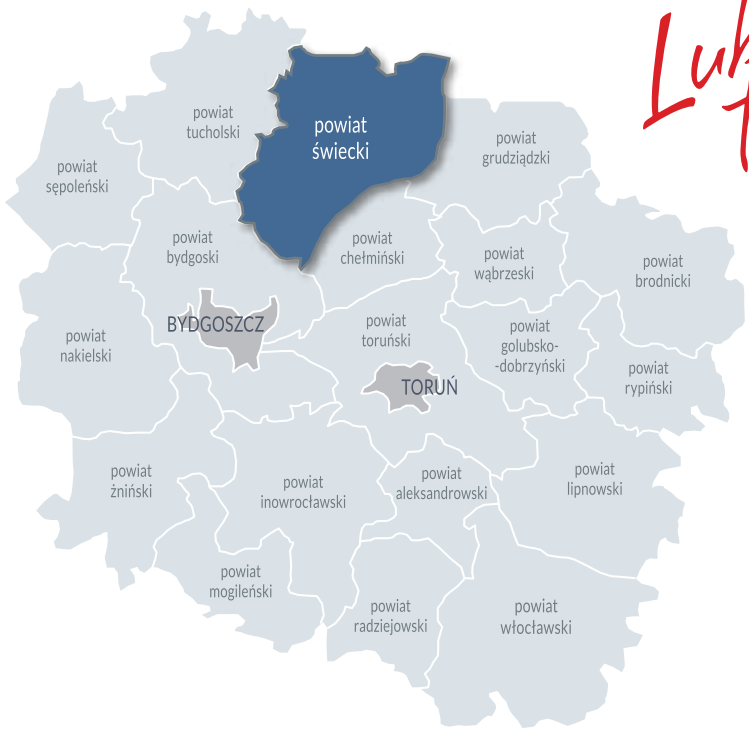

Lubię tu być

POWIAT

świecki

Powiat świecki zamieszkują specyficzni ludzie – potomkowie pierwotnych mieszkańców tych ziem oraz wielkopolskich kolonistów, którzy od średniowiecza osiedlali się między Wisłą i Wdą.

Z tej, kształtującej się przez wieki, etnicznej mieszanki powstali Kociewiacy i Borowiacy. Ludzie nieco może szorstcy, ale za to niezłomni. Ponad wiek brutalnej germanizacji oraz lata okupacyjnych okrucieństw nie złamały ich. Nie porzucili języka i zwyczajów ojców. Nie dali się też przekupić korzyściami z rzekomej przynależności do niemieckiego rasy panów (Herrenvolk).

Nic więc dziwnego, że wśród tych surowych ludzi, żyjących w równie surowym otoczeniu, wśród bezkresnych puszcz, wielkich rzek i tajemniczych jezior, w XVI stuleciu, swoje miejsce na Ziemi znaleźli kolejni przybysze – mennonici. Uchodźcy z ogarniętych wojnami religijnymi Niderlandów, nad Wisłą, którą ujarzmili swoją melioracyjną sztuką, znaleźli na wieki spokojny kąt. Dopiero kolejni barbarzyńcy, tym razem nadchodzący ze wschodu czerwonoarmiści, położyli kres czterem stuleciom mennonickiego osadnictwa na Kociewiu. Jedynymi pozostałościami po tej zaginionej cywilizacji są nieliczne, podcieniowe chaty – jak ta w Chrystkowie.

Zapraszam na wspólną wyprawę po powiecie świeckim. Śladami ludzi niezłomnych.

Piotr Całbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Ludzie osiedlający się na ziemiach wchodzących w skład dzisiejszego powiatu świeckiego, w toku dziejów, mozolnie, stopniowo poznawali je, oswajali i z uporem zagospodarowywali, po to, by żyć właśnie tutaj. Liczni przybysze z różnych stron świata zaznaczali swoją obecność, a ślady własnego istnienia przekazywali następcom, którzy wybierali z nich elementy, jakie chcieli zachować dla przyszłych pokoleń. Dziś część tej spuścizny, głównie za sprawą miłośników lokalnej przeszłości, stanowi element wspólnego kulturowego dziedzictwa.

Współcześnie powiat świecki kojarzony jest przez przyjezdnych przede wszystkim z atrakcyjnością turystyczną: obiektami związanymi z osadnictwem wczesnośredniowiecznym, krzyżackim, pięknem architektury średniowiecznych miast, obiektami charakterystycznymi dla osadnictwa olęderskiego, pałacami i dworami, dawną architekturą sakralną, zabytkami hydrotechniki, a także walorami przyrodniczymi oraz szerokim spektrum wydarzeń kulturalnych. Wśród ostatnich do najbardziej rozpoznawalnych należą festiwale i festyny przybliżające tradycje rolnicze, sadownicze i kulinarne regionu, tradycyjne rzemiosła, zawody ginące, kulturę olęderską, promujące dziedzictwo Kociewia i Borów Tucholskich. To obowiązkowe miejsca spotkań smakoszy powideł, miodów, nalewek, win, wędzonych ryb wiślanych, serów czy okrasy. Dlatego też w powiecie świeckim, na trasach dobrze znakowanych szlaków i ścieżek, a także poza nimi, coś dla siebie znajdą zarówno miłośnicy długich wypraw, jak i krótkich wycieczek, zwolennicy turystyki biernej – wypoczynkowej, ale i aktywnych form spędzania wolnego czasu.

Wydawnictwa albumowe mają wyjątkową moc pobudzania wyobraźni. Mam więc nadzieję, że oddana w Państwa ręce publikacja będzie stanowiła zachętę do wyjazdów w plener, dzięki którym w pełni doceniona zostanie uroda przedstawionych na jej kartach fragmentów najbliższego mi świata – mojej małej ojczyzny.

Franciszek Koszowski

Starosta Świecki

Powiat świecki, największy w Kujawsko-Pomorskiem (zajmuje powierzchnię 1473 km^2), położony jest w Dolinie Dolnej Wisły oraz na Pojezierzu Południowo-Pomorskim, po obu stronach dolnej Wdy. W jego skład wchodzi 11 gmin: Świecie, Bukowiec, Dragacz, Drzycim, Jeżewo, Lniano, Nowe, Osie, Pruszcz, Świekatowo, Warlubie. Łatwo tu dojechać, powiat świecki jest bowiem ważnym krajowym węzłem komunikacyjnym: przebiega tędy autostrada A1, drogi krajowe nr 91 i 5, a linie kolejowe łączą północ z południem Polski. To również silny region gospodarczy, kojarzony od lat z przemysłem celulozowo-papierniczym, drzewnym, meblowym oraz spożywczym. Doskonałe miejsce dla biznesu, dawniej i dziś. I tak np. w 1890 r. w Drzycimiu powstała pierwsza w powiecie świeckim spółdzielnia mleczarska, która działa nieprzerwanie do czasów współczesnych. Drugiej połowy XIX w. sięgają tradycje przemysłu meblarskiego w Nowem: w okresie międzywojennym ok. 90 warsztatów produkowało tu sypialnie, komplety stołowe i gabinety, a Nowe zyskało przydomek miasta stolarzy. Spadkobiercą i kontynuatorem tej tradycji jest Klose Pomorska Fabryka Mebli.

Kiedy w 1960 r. podjęto decyzję o budowie nowoczesnego kombinatu celulozowo-papierniczego w Świeciu (zadecydowały o tym m.in. bliskość Wisły, duże obszary leśne oraz węzeł kolejowy), trudno było przewidzieć, jak dalece wpłynie to na rozwój zarówno Świecia, jak i całego powiatu. Dzisiejsze Mondi S.A. – jest jedną z liczących się firm papierniczych w Europie i jednym z największych pracodawców w regionie. Wielkie znaczenie dla gospodarki powiatu świeckiego ma również rolnictwo: powiat znany jest z produkcji wysokiej jakości zbóż, buraków cukrowych, rzepaku, ziemniaków, owoców i warzyw, z produkcji żywca, zwłaszcza trzody chlewnej, hodowli bydła, drobiu oraz mleczarstwa. Gospodarczy wizerunek powiatu dopełnia prężnie rozwijająca się branża turystyczna: pola namiotowe, pensjonaty, kwatery prywatne, stanice wodne, gospodarstwa agroturystyczne przyciągają turystów tradycyjną regionalną kuchnią, przyjazną atmosferą i… pięknem krajobrazów. Natura bowiem powiatowi świeckiemu nie poskąpiła urody i różnorodności.

POWIAT

świecki

Lubię tu być

POWIAT ŚWIECKI
Twoja przyszłość

Powiat świecki to kolorowa mozaika pól i łąk, jeziora, niewysokie morenowe wzgórza i doliny, piaszczysta równina Borów Tucholskich, wartko meandrująca Wda i spokojna, płynąca doliną Wisła. Przyrodę powiatu chronią parki krajobrazowe: Zespół Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego oraz Wdecki Park Krajobrazowy. Na turystów czekają liczne szlaki piesze, trasy rowerowe i konne, plaże oraz strzeżone i niestrzeżone kąpieliska. Powiat świecki to również raj dla kajakarzy, paralotniarzy oraz narciarzy biegowych. Na miłośników historii czekają dawne krzyżackie zamki w Świeciu i Nowem, liczne zabytkowe kościoły (w Topolnie, Wielkim Komorsku, Osiu, Serocku, Jeżewie), zespoły dworskie i otoczone parkami pałace w Rulewie, Bąkowie, Jastrzębiu i Stążkach, drewniane domy przeważnie z przełomu XIX i XX w. Dodatkową atrakcją są pozostałości zagród olęderskich w Trylu, Wielkim Komorsku, Wielkim Lubieniu, Dragaczu oraz Chrystkowie i zabytki techniki, jak elektrownie wodne w Żurze i Gródku, młyn i tartak w Zgorzałym Moście, dom z kuźnią w Łowinie, czy stara przepompownia w Kończycach. Warto też zobaczyć wczesnośredniowieczne grodzisko w Topolnie, kamień św. Wojciecha w Leosi, zajrzeć do Gruczna na Festiwal Smaku, a także spróbować wina z rosnących na nadwiślańskich skarpach winogron, powideł śliwkowych smażonych w miedzianych kotłach i jabłek z tradycyjnych sadów przydomowych. Rosną tu stare odmiany jabłoni, takie jak: ‘Ananas Berżenicki’, ‘Bursztówka Szlachetna’, ‘Cytrynówka’, czy ‘Kuzynek Buraczek’. Choćby tylko dlatego warto tu przyjechać. Powiat świecki ma do zaoferowania wiele atrakcji. Powiat świecki – to „Twoja przyszłość”.

Topolno – grodzisko „Talerzyk”

Na wzgórzu morenowym doliny Wisły w Topolnie, na krawędzi wysoczyzny znajduje się grodzisko o płasko ściętym szczycie o wymiarach 50 × 60 m zwane przez miejscową ludność „Talerzykiem”. W IX w. i pierwszej połowie X w. była to osada otwarta, w drugiej połowie X w. przekształcono ją w grodzisko obronne. Razem z grodami w Świeciu i Grucznie tworzyło zespół strażnic przygranicznych. Wykopaliska archeologiczne potwierdziły, że jest to najstarsze tego typu grodzisko na Ziemi Świeckiej. Obecnie znajduje się tu punkt widokowy, skąd podziwiać można panoramę Doliny Dolnej Wisły, a po przeciwległej stronie – kościół w Starogrodzie.

Gruczno

to malowniczo położona na dnie doliny wieś, która leżała niegdyś na jednym z najstarszych szlaków handlowych Pomorza: *via mercatorum* – „droga kupców”.

W pobliżu kościoła

pw. św. Jana Chrzciciela, w centrum wsi, znajduje się wczesnośredniowieczne grodzisko zwane „Górą św. Jana” lub „Świętą Joną”. Obecnie w zabytkowym Starym Młynie mieści się siedziba Towarzystwa Przyjaciół Dolnej Wisły. W pobliżu młyna można obejrzeć na przykład: miniskansen uli, „Dom Pszczół”, lodownię – piwnicę do przechowywania tafli lodu, przedwojenną suszarnię owoców.

„Festiwal Smaku” w Grucznie

to jedna z pięciu wiodących imprez kulinarnych w kraju i jedyna w tym gronie, która odbywa się na wsi – mówią przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Dolnej Wisły, które jest głównym organizatorem tego wydarzenia. Festiwal prezentuje dziedzictwo kulinarne różnych regionów Polski oraz krajów Europy. Od trzech lat jest promowany przez „Żółty przewodnik Gault&Millau” dyktujący trendy kulinarne w 12 krajach świata, jako dobre miejsce zakupów. Jest to jedyny międzynarodowy, obiektywny przewodnik po najlepszych restauracjach, hotelach i produktach w Polsce. W Festiwalu uczestniczy ponad 150 wystawców, prezentujących lokalne specjały, m.in. powidła, miody, sery, ryby, grzyby w różnej postaci i wyroby mięsne. Wszystkie przygotowywane są według tradycyjnych przepisów.

Zaczęło się od „Święta Miodu”

Wszystko zaczęło się w 2005 r. – wtedy narodził się pomysł zorganizowania imprezy, w której mogliby uczestniczyć producenci miodu. Dziś „Święto Miodu” wchodzi w skład „Festiwalu Smaku” w Grucznie. Miody są wówczas oceniane w oddzielnych konkursach, a te najlepsze uzyskują tytuł „Miodu Roku”. Pszczelarze wprowadzają zainteresowanych w tajniki swej pracy, demonstrując proces wirowania miodu i wytwarzania świec z wosku.

Na dwa dni w roku niewielkie Gruczno

staje się kulinarną stolicą kraju, a producenci serów, wędlin, przetworów w słoikach, pieczywa, wina, regionalnych miodów i nalewek mogą zdobyć dla swoich produktów tytuł „Smak Roku”, który przyznawany jest aż w 8 kategoriach.

Chleb i wino,

pierogi z gęsiną, smażone ogórki cioci Kazi, czarnina z kluseczkami, konfitura wiśniowa z pieczonym czosnkiem, a może młody koziołek w liściach chrzanu? Wybór produktów jest ogromny, nawet najbardziej wybredny smakosz znajdzie tu coś dla siebie.

Owce wrzosówki,

które na co dzień pasą się na pagórkach wokół Starego Młyna w Grucznie, chronią też rezerwat „Ostnicowe Parowy Gruczna” na terenie Zespołu Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego, a w nim m.in. ostnicę Jana i dzwonek syberyjski. Rezerwat ten podlega bowiem czynnej ochronie polegającej na wycinaniu zarośli oraz… wypasie owiec. Na zbocza wyprowadzane są więc „żywe kosiarki” – owce wrzosówki, a oprócz nich owce świniarki.

W Chrystkowie

stoi mennonicka chata, drewniany budynek z końca XVIII w., piętrowy, z dwuspadowym dachem, obecnie krytym trzciną. Chata była dawniej centrum dużego gospodarstwa, na terenie którego stały m.in. stodoła, chlewnia, owczarnia i obora, która miała równie pochyłe umożliwiające wprowadzenie zwierząt na piętro podczas powodzi. Jednak nie zawsze udawało się je ocalić – na piętrze domu zachowała się belka, na której ówczesny gospodarz napisał, że w 1888 roku była tu powódź, podczas której nie udało się uratować sześciu koni, sześciu krów i trzech prosiąt. W bryle budynku dominuje trzcinowy dach, prawie trzykrotnie wyższy od ścian parteru oraz podcień z pięcioma filarami. Chata jest dziś Ośrodkiem Dydaktyczno-Muzealnym Zespołu Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego.

Podcieniowa chata

w Chrystkowie to jedna z ostatnich tak dobrze zachowanych olęderskich budowli w Dolinie Dolnej Wisły. Pomieszczenie nad podcieniem wsparte jest na pięciu tralkowych słupach ozdobionych zastrzałami. Niegdyś pełniło ono funkcję spichrza, służyło również do przechowywania dobytku podczas powodzi. Wewnątrz zgromadzono eksponaty związane z codziennym życiem jej mieszkańców.

Przy chacie w Chrystkowie

rośnie tradycyjny sad z jabłoniami, gruszami i śliwami. Kolekcję dawnych odmian drzew owocowych założono w 1997 r., aby uchronić przed wyginięciem te odmiany, które w starych sadach występowały jeszcze 70, 100 lat temu. Kolekcja jest swoistym „bankiem genów". W Chrystkowie możemy poznać smak jabłek odmiany 'Cesarz Wilhelm', 'Piękna z Rept' albo 'Titówka'. Obok chaty odtworzono suszarnię i przechowalnię owoców, tak charakterystyczne kiedyś dla nadwiślańskich krajobrazów.

Mennonici

przybyli do Polski z Niderlandów w drugiej połowie XVI w., w czasach reformacji, uciekając przed prześladowaniami i nietolerancją religijną. Osiedlali się na Żuławach, wzdłuż dolnej Wisły, aż po Włocławek. Żyli też na terenie Niziny Sartowicko-Nowskiej, Małej Niziny Świeckiej, w Chrystkowie. Byli specjalistami w dziedzinie m.in. kultury agrarnej, meliorowali bagna przekształcając je w użytki rolne, łąki, regulowali Wisłę budując pierwsze wały przeciwpowodziowe, kanały, śluzy i jazy, mosty, groble i wiatraki. Na obu brzegach Wisły pozostały po nich cmentarze, domy, dom modlitwy w Mątawach – niemi świadkowie przemijającej kultury i zwyczajów.

Mennonici przez ponad 300 lat

utrzymywali swą odrębność mieszkając po sąsiedzku z Polakami i Niemcami. Żyli w myśl zasady: módl się i pracuj. Surowe nakazy religijne zabraniały spożywania alkoholu, uczestnictwa w wojnach, pełnienia służby wojskowej. Nakazywały zaś skromność obyczajów i stroju oraz pokojowe rozwiązywanie wszelkich konfliktów.

Głową rodziny był ojciec,

żona opiekowała się dziećmi będąc ich pierwszym przewodnikiem duchowym. Mężczyźni większość dnia spędzali w polu, kobiety krzątały się w domu, otoczone gromadką dzieci, w czepku i fartuchu okrywającym ciemną, zapiętą na haftki suknię. Skromną, bo brak guzików i kieszeni symbolizował rezygnację z dóbr materialnych i zwrócenie się ku Bogu.

Przez Chrystkowo, Luszkowo i Gruczno

wiedzie Mennonicki Szlak Kulinarny. Można spróbować, jak smakowały specjały olęderskiej kuchni: heeschballe (mięsne kulki), hutspot (ziemniaki, marchew, cebula, boczek), hachee (rozgotowana wołowina z ziemniakami), limburski placek ze śliwką, klasyczny mennonicki smalec czy skrzydełka po mennonicku.

„Weekend z Mennonitami”

Zespół Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego oraz Towarzystwo Przyjaciół Dolnej Wisły są organizatorami „Weekendu z Mennonitami” – cyklicznej imprezy odbywającej się w Chrystkowie w czerwcu każdego roku. Poszerza ona wiedzę na temat historii, stylu życia, tradycji mennonitów – dawnych mieszkańców tej ziemi. Aktorzy teatru „Janek Wędrowniczek” z Wielkiej Nieszawki przedstawiają spektakle teatralne opracowywane na podstawie historycznych tekstów, np. z wilkierza wsi Kosowo i Chrystkowo z pierwszej połowy XVIII w.

Jezioro Topolno

Od kilku lat na przełomie stycznia i lutego odbywa się konkurs wycinania z powierzchni zamarzniętego jeziora w Topolnie brył lodu o określonych wymiarach. Przewożone są one następnie do odtworzonej lodowni położonej przy Starym Młynie w Grucznie. Wiosną i latem bryły te wykorzystywane są w drewnianych lodówkach do przechowywania mięsa, ryb i nabiału.

Cięcie lodu na jeziorze Topolno

Pełnoletni uczestnicy konkursu w obecności Ochotniczej Straży Pożarnej z Gruczna i Wałdowa koło Pruszcza, wycinają bryły lodu na jeziorze w Topolnie, pracując tradycyjnym sprzętem. Wygrywa drużyna, która najszybciej wytnie dwie bryły lodu o wyznaczonych wymiarach, zazwyczaj 30 × 60 cm.

Jezioro Świekatowskie

jedno z większych pod względem powierzchni jezior rynnowych w powiecie świeckim (56,2 ha).
Atrakcyjne dla ptaków wodnych i...wędkarzy.

POWIAT
świecki

DOLINA DOLNEJ WISŁY

Liczne pierwotne koryta Wisły rzeźbiły przez kilka tysięcy lat dolinę i choć zaznacza się tu gospodarcza działalność człowieka, to w wielu jeszcze miejscach przyroda może rządzić się swoimi prawami. Charakterystyczną cechą jest duża mozaikowatość siedlisk, specyficzny mikroklimat, bogata sieć hydrologiczna, a to stwarza wyjątkowo dogodne i różnorodne miejsca bytowania dla setek gatunków organizmów. Natura wykształciła układ niezwykle dynamiczny pod względem przyrodniczym, podlegający okresowym zmianom zgodnie z porami roku. Tędy prowadził przed tysiącem lat szlak bursztynowy. Przy odrobinie szczęścia na południowym Kociewiu po jesiennej głębokiej orce na polach można jeszcze i dziś znaleźć „złoto Północy" – bryły bursztynu, czasem imponującej wielkości. Istniały tu niegdyś miejsca, w których wykopywano go w znacznych ilościach.

Od setek lat Wisłą

płyną nasiona, kłącza roślin, powalone kłody drzew, a wraz z nimi zwierzęta, szczególnie bezkręgowe. Wyrzucone na brzeg z dala od swego macierzystego miejsca, znajdują na nowym terenie – w dolinie i na terenach przyległych – dobre warunki do rozwoju. Spotkać tu można przybyszów z ukraińskich stepów – ostnicę Jana, zawilca wielkokwiatowego, jak i tych z południa kraju i Europy – lilię złotogłów, śnieżyczkę przebiśnieg. Wisła, przed wiekami ważny szlak komunikacyjny, odcisnęła swe piętno na mieszkańcach grodzisk rozrzuconych w strefie przykrawędziowej, a także na osadnikach olęderskich. Nie można zobaczyć na wodzie flisaków, sporadycznie spotkać można rybaków zarzucających sieci. Z rzadka ktoś wyciągnie wierszę, aby nacieszyć się złowionymi węgorzami. Z międzywala znikają plantacje faszyny służące jeszcze niedawno do konserwacji i budowy ostróg na Wiśle. Nowa sytuacja społeczna i gospodarcza każe postrzegać rzekę w innych kategoriach, zawsze jednak z należnym jej szacunkiem.

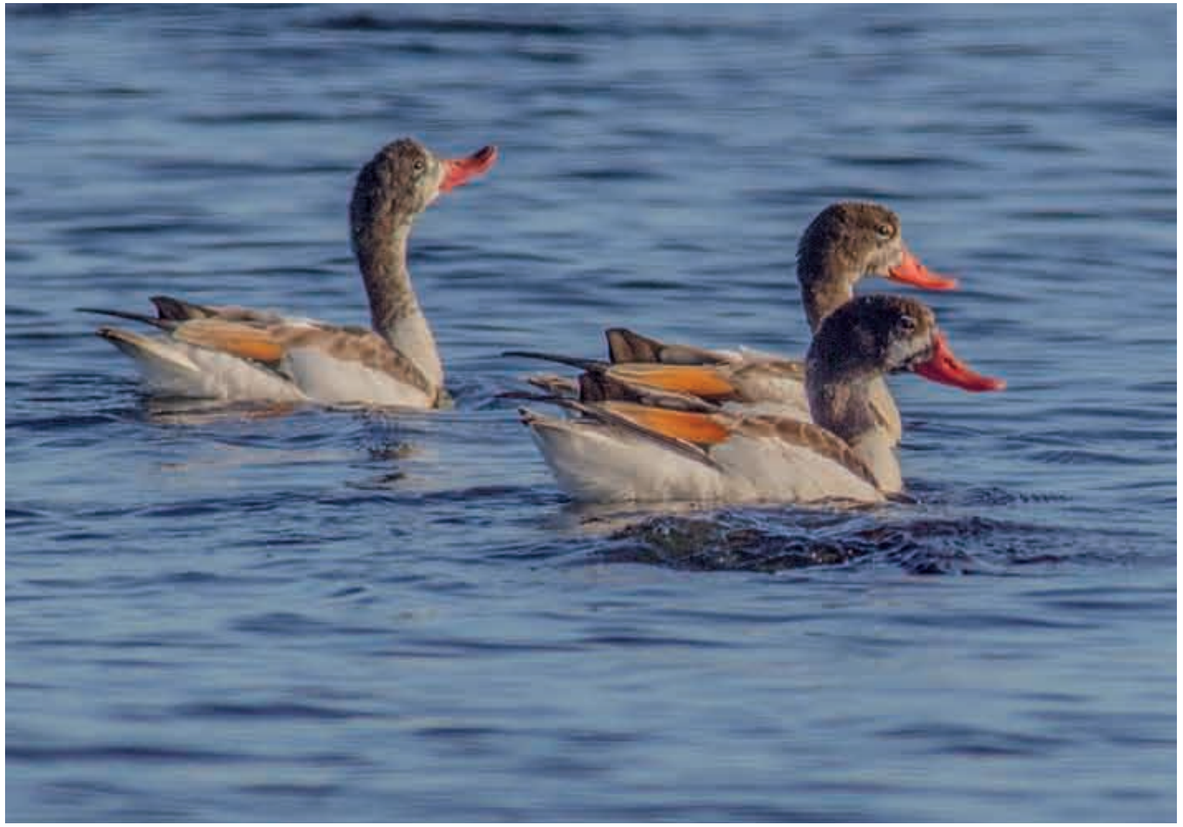

Dolna Wisła

jest ważną w skali kraju i Europy ostoją ptaków wodno-błotnych, stąd podlega ochronie w ramach Zespołu Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego, a także jako obszar Natura 2000. Ocenia się, że gniazduje tu ponad 120 gatunków ptaków, w tym 9 znajdujących się w Polskiej Czerwonej Księdze.

Ptaki wędrowne

W okresie wiosennej i jesiennej migracji dolina Wisły stanowi główny korytarz ekologiczny dla ptaków wodno-błotnych. Rozległe płycizny są odwiedzane przez liczne gatunki siewkowych oraz gęsi.

Sztuczne wyspy na Wiśle

W ramach czynnej ochrony gatunków zagrożonych, na Wiśle zakotwiczone są dwie barki górnopokładowe, na powierzchni których gniazda zakładają rybitwy rzeczne, a sporadycznie rybitwy białoczelne. Barki te w okresie wiosenno-letnim zastępują ptakom piaszczyste łachy, które przy wysokim stanie wód w rzece nie mogą być miejscem ich gniazdowania.

Zimą na Wiśle

spotkać można wielotysięczne stada gągołów i nurogęsi, dla których jest to jedno z ważniejszych miejsc zimowania w Europie. Gdy okoliczne zbiorniki wodne zamarzają, ptaki nad rzeką szukają schronienia oraz pożywienia.

Nad brzegiem Wisły

spotkać można bobry, a także ciekawskie wydry podchodzące czasami do wędkarzy w oczekiwaniu na łatwą zdobycz. Jednak największą atrakcją są pojawiające się foki szare i pospolite. Płyną one w górę rzeki, a gdy poziom wody obniża się, zwierzęta te odpoczywają na piaszczystych łachach.
Wtedy właśnie najłatwiej je zaobserwować.

Zespół Parków Krajobrazowych Chełmińskiego i Nadwiślańskiego

o powierzchni ponad 57 tys. ha, chroni prawo- i lewobrzeżną dolinę Wisły od Bydgoszczy aż po Nowe. Szczególne walory przyrodnicze i krajobrazowe sprawiły, że teren ten uznany został za jeden z dziesięciu najcenniejszych obiektów w Europie.

Wisła to ważny korytarz ekologiczny i szlak migracyjny wielu gatunków ptaków wodno-błotnych, ssaków, bezkręgowców oraz roślin. Na dużą wartość przyrodniczą tego obszaru wpływa obecność piaszczystych łach i namulisk, lasów łęgowych, starorzeczy z bogatą roślinnością wodną. Na terenie zespołu parków utworzono dotychczas 14 rezerwatów przyrody, z których pięć leży w powiecie świeckim.

Wielką atrakcją są osuwiska, oraz wąwozy i parowy, wychodnie zlepieńców i piaskowców w Parowie Cieleszyńskim, jaskinia „Bajka” w Gądeczu oraz stożki napływowe. Walory przyrodniczo-krajobrazowe wzbogacają obiekty kulturowe, takie jak: grodziska wczesnośredniowieczne w Topolnie, Grucznie, Wiągu, założenia pałacowe w Rulewie i Sartowicach, zabudowania olęderskie na Nizinie Sartowicko-Nowskiej oraz Małej Nizinie Świeckiej i założenia staromiejskie Świecia i Nowego. W Chrystkowie znajduje się Ośrodek Edukacyjny ZPKChiN, a w jego sąsiedztwie kolekcja starych odmian drzew owocowych.

Rezerwat leśny „Grabowiec”

o powierzchni 27,4 ha położony jest w gminie Świecie, na terenie Nadleśnictwa Dąbrowa. Utworzono go w 1997 r. w celu zachowania grądu zboczowego z licznymi chronionymi gatunkami roślin zielnych. Las tworzą przede wszystkim graby, buki i olbrzymie dęby o obwodach od 5 do 8 m. Rezerwat zajmuje zbocza doliny Wisły poprzecinane jarami. Wzdłuż rezerwatu biegnie leśna ścieżka dydaktyczna „Grabowiec” utworzona w 2015 r. przez Nadleśnictwo Dąbrowa.

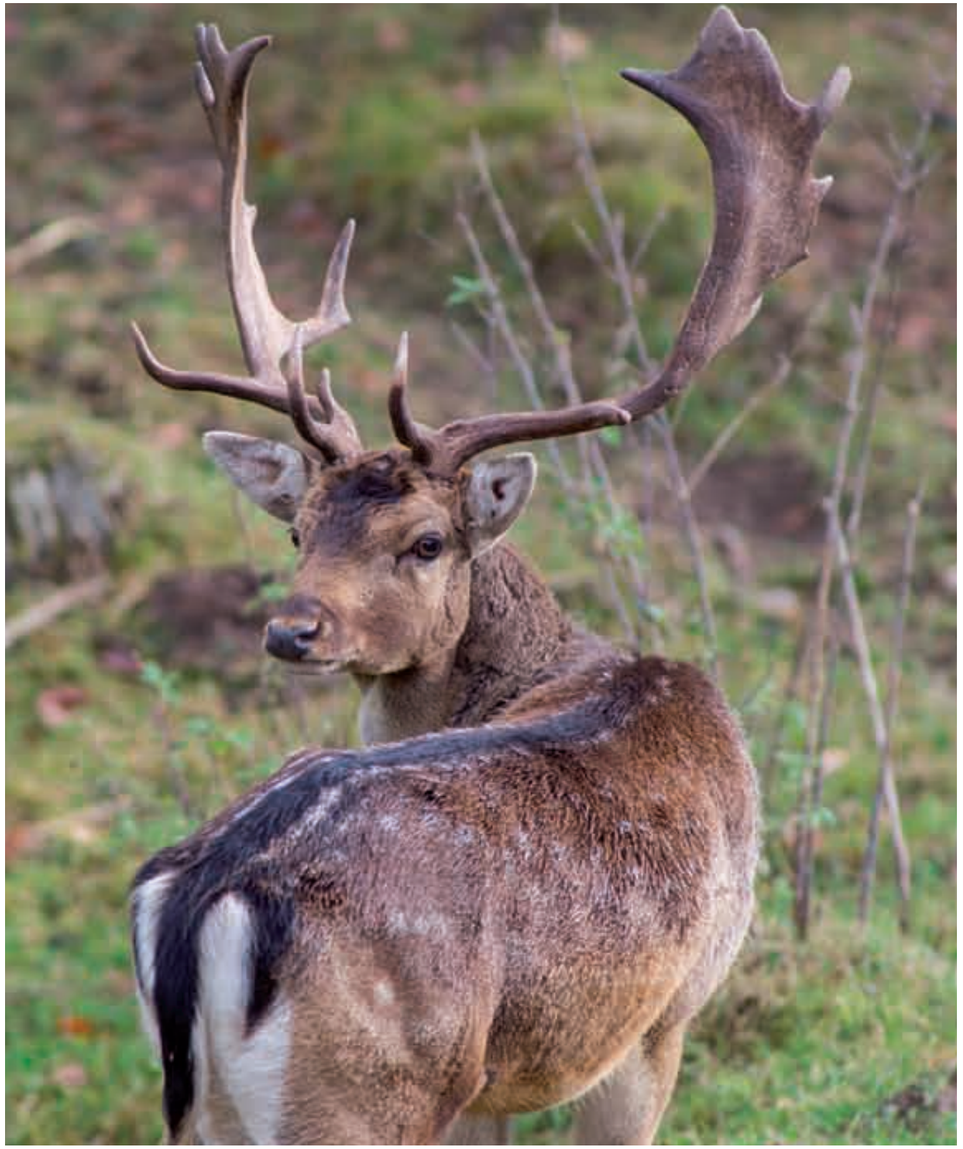

Świecie

Skąd rozpościera się najpiękniejszy widok na Świecie? Niektórzy mówią, że z wieży kościoła farnego w Chełmnie (Chełmno i Świecie leżą po obu stronach Wisły), inni, że z wieży świeckiego zamku, dodajmy ponad 34-metrowej wieży odchylonej od pionu o ponad metr (106 cm), czyli najwyższej krzywej wieży w Polsce udostępnionej turystom. Zamek wraz z wieżą to największa atrakcja turystyczna Świecia i zarazem jego wizytówka. Nie bez przyczyny, bo to obiekt oryginalny: zbudowany na planie kwadratu, z czterema cylindrycznymi wieżami, był jedynym w północnej Polsce „zamkiem wodnym". Założono go w widłach Wdy i Wisły, która przez wieki odsuwała się od zamku. Zamek, wzniesiony na takiej sztucznej platformie, był zabezpieczony od powodzi, które nieustannie gnębiły usytuowane na jego przedpolu Świecie. Wisła zmieniła bieg, a nazwa zamku pozostała.

Pozostały też fragmenty

potężnej kiedyś krzyżackiej warowni. Skrzydło północne, mieszczące niegdyś kościół i refektarz (dziś odbywają się tu imprezy kulturalne) oraz dwie wieże: wieża główna i tzw. zakrystialna. Zamek jest objęty ochroną w ramach Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000, bowiem zadomowiły się w nim nietoperze, na które można się natknąć oglądając wystawy w piwnicach.

Międzynarodowy Festiwal Orkiestr Dętych

Dźwięki muzyki, wdzięk i gracja pięknych mażoretek, różnobarwne stroje, nocne show – przez trzy dni w ostatni weekend czerwca w Świeciu rytm nadają orkiestry dęte. Wszystkie te czynniki składają się na sukces tego wydarzenia, które co roku tłumnie przyciąga zarówno mieszkańców Świecia, jak i gości z Polski.

Blues na Świecie Festival

Festiwal od sześciu lat wytrwale buduje swoją markę, stając się zarówno w oczach dziennikarzy, jak i publiczności, jedną z najbardziej rozwojowych imprez tego typu w kraju. Organizatorzy kierują się mottem Williego Dixona „Blues to korzenie, reszta muzyki to owoce". Oprócz znanych już wykonawców gatunku posłuchać można młodych artystów z kraju i ze świata, prezentujących własne, i co ważne, nowoczesne podejście do muzyki okołobluesowej. Oprócz bluesa można tu posłuchać dobrego rocka, funku, jazzu czy soulu.

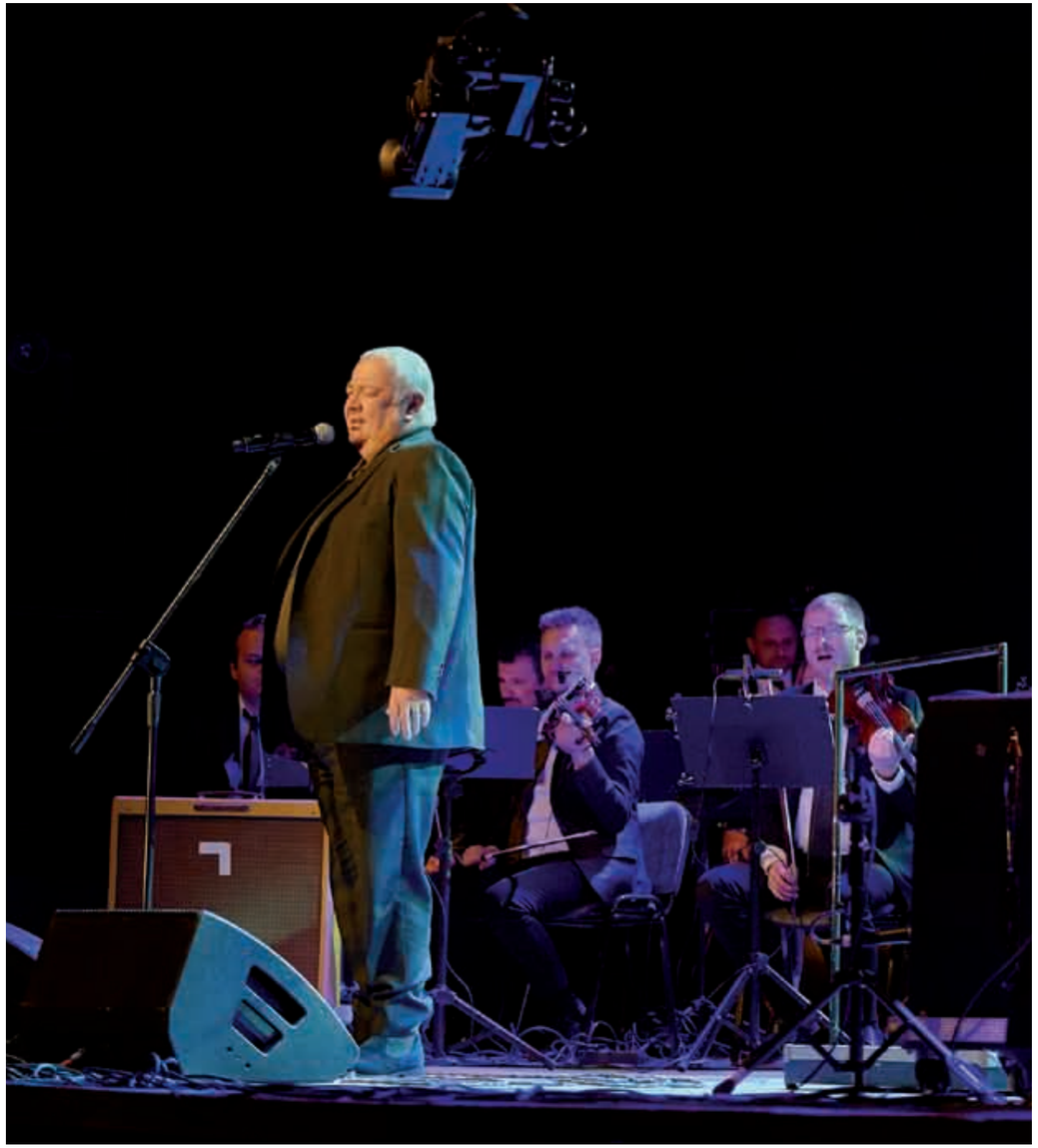

Maraton Piosenki Osobistej w Świeciu

Festiwal na trwałe wpisał się w kalendarz wydarzeń ogólnopolskich, promujących piosenkę autorską. Na festiwal składają się koncerty gwiazd, wspólne muzykowanie, warsztaty wokalne oraz Konkurs Piosenki Osobistej. Wydarzenie zostało zapoczątkowane w 1984 roku przez bydgoskich i toruńskich studentów. Co roku, w drugi weekend września, spotykają się w Zamku Krzyżackim w Świeciu uznani artyści oraz twórcy, którzy są na początku swojej artystycznej drogi.

Zwiedzając Świecie

koniecznie trzeba obejrzeć pobernardyński klasztor z kościołem Niepokalanego Poczęcia NMP. Barokowa świątynia, zwana przez świecian „klasztorkiem”, to jedna z najładniejszych budowli miasta.

Średniowieczny rodowód

ma świecka fara pw. św. Stanisława Biskupa i Matki Boskiej Częstochowskiej. Ta trójnawowa świątynia, która stoi prawdopodobnie na miejscu drewnianego kościoła i która powstawała przez prawie cały XV wiek, łączy w sobie trzy style architektoniczne: gotyk, renesans oraz barok. Gotyckie jest prezbiterium z pięknym schodkowym szczytem oraz zakrystia, której sufit ma sklepienie krzyżowo-żebrowe, renesansowy charakter ma nawa główna i boczne oraz frontowa wieża. Do najcenniejszych zabytków fary należy kamienna kropielnica, odnowione tabernakulum ze starego ołtarza, drewniana, barokowa rzeźba Chrystusa na krzyżu, dzwon i epitafia rodziny Konopackich.

W Sartowicach,

położonych na lewym brzegu Wisły, kilka kilometrów od Świecia, obejrzeć można wybudowany w 1792 r. klasycystyczny pałac. Ostatnimi właścicielami majątku była rodzina von Schwerin; w 1944 r. Ulrich Wilhelm Schwerin von Schwanenfeld wziął udział w nieudanym zamachu na Hitlera w Wilczym Szańcu. Jego imieniem został nazwany dąb rosnący w przypałacowym parku. Pałac bowiem otoczony jest przez rozległy park krajobrazowy z XVIII i XIX w. Zachowały się w nim liczne okazy starodrzewu: dęby, jesiony, lipy, klony, kasztanowce jadalne, modrzewie polskie.

Obok parku stoi dawna kaplica dworska,

dziś to kościół parafialny pw. św. Barbary, patronki flisaków. Kaplicę tę wymienia S.F. Klonowic w poemacie „Flis" z 1595 r. Wspomina, że wiślani flisacy zatrzymywali się przy kościele św. Barbary w Sarkawicach (obecnie Sartowice), gdzie w nim oddawali się jej opiece. Obecny kościół św. Barbary pochodzi z 1850 r.

Wiadukt w Kozłowie

Monumentalny, zbudowany z czerwonej cegły wiadukt kolejowy w Kozłowie nad Wdą zbudowano w 1852 r. Prowadzą na niego kamienne schody, można zatem wejść na górę i stamtąd podziwiać wspaniałe krajobrazy ziemi świeckiej.

Meteoryt „Świecie”

Podczas budowy wiaduktu, wiosną 1850 r., robotnicy natrafili na niezwykłe znalezisko. Pod filarem odkopali żelazny meteoryt o wadze 21,5 kg. Spora część meteorytu, który nazwano „Świecie” („Schwetz”), trafiła do berlińskiego muzeum Humboldta, mniejszy fragment do Muzeum Ziemi w Warszawie. W 160. rocznicę znalezienia meteorytu, nad Wdą, nieopodal wiaduktu kolejowego w Kozłowie, postawiono nietypowy pomnik: obelisk, na którym wyryto datę znalezienia „kosmicznego” kamienia i miejsce, gdzie można go obecnie oglądać.

W Warlubiu

w wyniku akcji społecznościowej Fundacji KLAMRA, na ścianie muzeum Galicja powstał mural poświęcony Irenie Sendlerowej. Warlubie to jedna z najstarszych wsi powiatu świeckiego, liczącej 700 lat historii, i jedna z największych pod względem liczby mieszkańców.

Nowe,

malowniczo położone na wiślanej skarpie, wbrew nazwie jest jednym z najstarszych miast powiatu świeckiego: w źródłach pisanych pojawia się już w XIII w. Do naszych czasów przetrwało kilka ciekawych zabytków, wśród nich pozostałości murów obronnych, holenderski wiatrak z XIX w. oraz rynek, który dawniej, razem z ratuszem i sukiennicami, stanowił centrum miasta.

W Nowem, opodal rynku

znajdują się pozostałości zamku krzyżackiego. Do dzisiaj z zamku zachowało się główne skrzydło, pochodzące z połowy XIV w., które zaadaptowano na kawiarnię, ośrodek kultury i bibliotekę.

Kościół poklasztorny w Nowem

Wzniesiony przez franciszkańskich zakonników kościół (dziś pw. Maksymiliana Kolbego), to część dawnego kompleksu klasztornego. Po kasacie nowskiego konwentu w latach 30 XIX wieku sukcesywnie rozbierano budynki klasztorne, sam kościół przekazano w ręce miejscowych ewangelików. Po pożarze w 1899 r. kościół odbudowano, dodając wysoką wieżę. Zachowało się w nim kilka płyt nagrobnych pochowanych tu rycerzy i oryginalna stara krypta pod prezbiterium, prawdopodobnie fundacja rodu Święców, dawnych właścicieli miasta.

Zanim w połowie XIV w.

wybudowano w Nowem gotycki kościół farny pw. Mateusza Apostoła i Ewangelisty, miejscem kultu przez ponad 100 lat była drewniana świątynia. Prace budowlane nad murowanym kościołem ukończono dopiero wiek później, w połowie XV stulecia. Główną ozdobę nowskiej fary stanowiły wówczas gotyckie malowidła ścienne, które można oglądać do dziś. Zachowało się także gwiaździste sklepienie prezbiterium i usytuowana z boku świątyni wieża. Warto się na nią wdrapać, by zobaczyć panoramę miasta: rynek, zamek krzyżacki, pompownię w Kończycach i oczywiście Wisłę.

Kończyce

W zabytkowej przepompowni w Kończycach, która służyła dawniej do przerzucania wód ze zlewni Mątawy w okresie wysokich stanów Wisły, można dziś obejrzeć ekspozycję związaną z historią budynku, a także kotły parowe oraz system pomp odwadniających.

REZERWAT BIOSFERY
BORY TUCHOLSKIE

WDECKI PARK KRAJOBRAZOWY

Malownicza dolina przecięta rzeką meandrującą wśród lasów i pachnących ziołami ukwieconych łąk, barwne kobierce trzęsawisk, długie wąskie jeziora i ukryte wśród borów niewielkie oczka wodne – to Wdecki Park Krajobrazowy. Rosną tutaj cenne gatunki roślin wpisane do Czerwonej Księgi (np. trzy gatunki rosiczek, storczyk plamisty, wawrzynek wilczełyko, lilia złotogłów, żurawina błotna, cis pospolity), żyje 16 gatunków ssaków objętych ochroną (m.in. bóbr europejski, wydra, ryjówka aksamitna). Tereny podmokłe są siedliskiem dla ptaków: bociana czarnego, gągoła, bielika, kani rudej, krogulca, nurogęsi i zimorodka (zimorodek również widnieje na liście gatunków zagrożonych – Natura 2000), który szczególnie upodobał sobie tereny WPK. Najcenniejsze skarby przyrody Wdeckiego Parku Krajobrazowego objęto ochroną rezerwatową, są to: rezerwat leśny „Brzęki im. Zygmunta Czubińskiego" w Szczerkowie, rezerwat ornitologiczny „Miedzno", rezerwat „Jezioro Ciche", ścisły rezerwat wodno-torfowiskowy „Dury" i rezerwat przyrody „Jezioro Piaseczno". Teren WPK wraz z całym obszarem Borów Tucholskich został uznany za Rezerwat Biosfery UNESCO.

Wda

Przez Wdecki Park Krajobrazowy, doliną o wysokich i stromych brzegach porośniętych sosnowymi i dębowymi lasami, przez śródleśne łąki, meandruje Wda wcinając się głęboko w piaszczystą równinę. Wda, nazywana też Czarną Wodą (nazwa wzięła się prawdopodobnie od barwy wód rzeki: ciemnych, czasami prawie czarnych), to jedna z nielicznych rzek w Polsce płynących z północy na południe. Jest to rzeka o zmiennym charakterze: miejscami przypomina górski potok o kamienistym podłożu i bystrym nurcie, czasem jest szeroką, leniwie płynącą wodą.
I właśnie z uwagi na tę zmienność jest jednym z najbardziej atrakcyjnych w kraju szlaków kajakowych, nawet zimą: na przełomie stycznia i lutego od kilkunastu już lat organizowany jest na Wdzie Ogólnopolski Zimowy Spływ Kajakowy im. Bolesława Białkowskiego. Czarna Woda przyciąga również wędkarzy, którzy łowią tu pstrągi potokowe, klenie i lipienie.

Rezerwat „Dury”

Cztery otoczone torfowiskami jeziora, położone wśród lasów na wysoczyźnie Wdy, to ścisły rezerwat przyrody (wodno-torfowiskowy) „Dury”.
Chroni rzadkie zespoły roślinności wodnej i torfowiskowo-bagiennej: bagno zwyczajne, wełnianki, żurawinę drobnolistkową, grążele żółte, grzybienie północne i białe, bagnicę torfową i rosiczki.

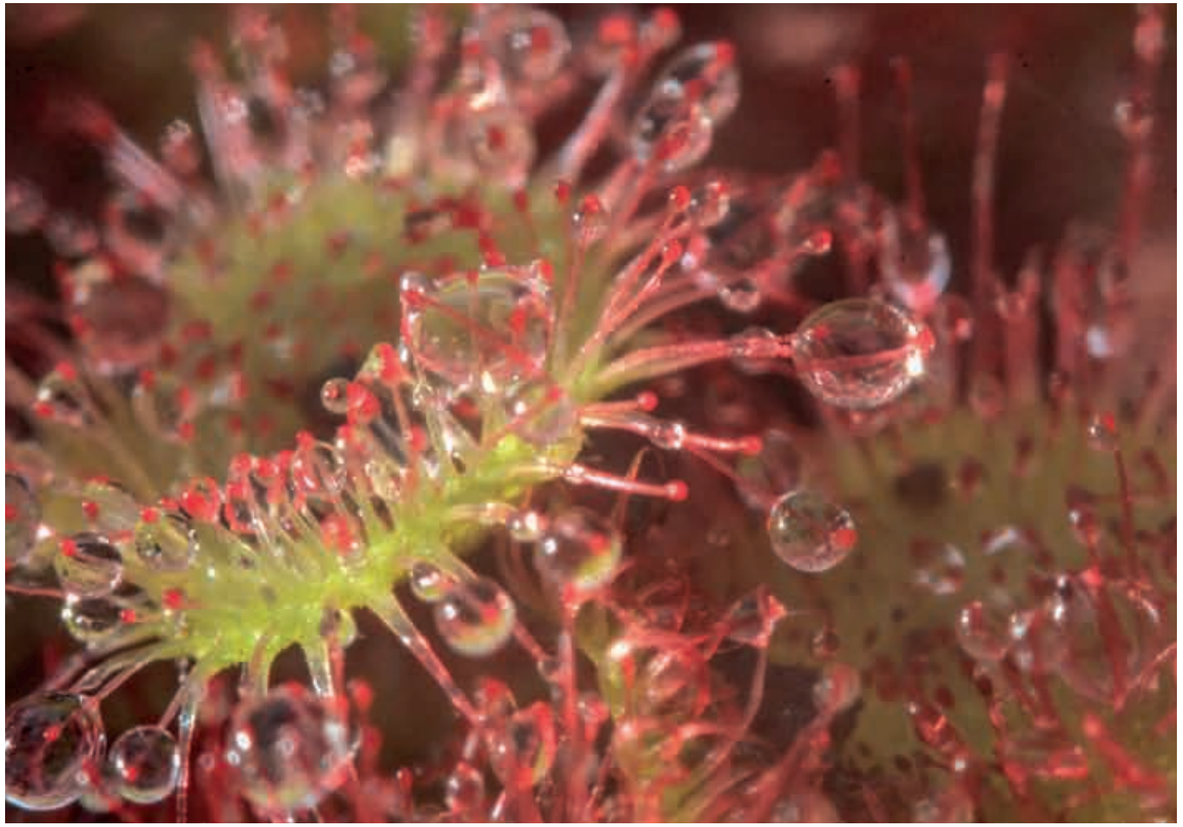

Rosiczka

Rezerwat „Dury” to jedno z nielicznych stanowisk wszystkich trzech krajowych rosiczek: okrągłolistnej, długolistnej i pośredniej. Rosiczki to owadożerne rośliny rosnące w miejscach bagnistych, często w płytkiej wodzie. Wykształcają charakterystyczne liście – „pułapki”, wyposażone we włoski gruczołowe wydzielające lepki śluz wabiący owady.

Bagno zwyczajne,

nazywane też bagnem pospolitym (albo dzikim rozmarynem, rozmarynem leśnym), rosnące m.in. w rezerwacie „Dury”, to roślina ozdobna, lecznicza, często też wykorzystywana jako środek odstraszający mole. I właśnie masowy zbiór jego gałązek, które są sprzedawane jako środek przeciwko molom, jak również eksploatacja torfu i osuszanie torfowisk, na których bagno rośnie, spowodowało objęcie tej rośliny ochroną.

Rośliny rzadkie, objęte ścisłą ochroną,

które można znaleźć we Wdeckim Parku Krajobrazowym, to salwinia pływająca i lilia złotogłów. Salwinia pływająca (inaczej paproć wodna) również znajduje się na Czerwonej Liście w kategorii gatunków narażonych na wymarcie. Rośnie w stojących lub wolno płynących wodach. Lilia złotogłów natomiast występuje w Polsce na terenach górskich, a bardzo rzadko na nizinach.

Jarząb brekinia

Wśród rozległych sosnowych borów Wdeckiego Parku Krajobrazowego rośnie kępa dąbrowy z największym w Europie Środkowej skupiskiem jarzębu brekinii – to rezerwat leśny „Brzęki im. Zygmunta Czubińskiego” w Szczerkowie. Gatunek tego drzewa, dawniej często występujący w europejskich lasach, dziś jest już rzadko spotykany.
Przyczyną jego wyginięcia stało się zapotrzebowanie na jego cenne, czerwone drewno.
Jarząb brekinia (zwany też brzękiem) to również symbol Wdeckiego Parku Krajobrazowego.

Jezioro Żurskie,

które powstało po wybudowaniu elektrowni wodnej w Żurze, to największy (o powierzchni 440 ha) sztuczny zbiornik na terenie Wdeckiego Parku Krajobrazowego. Budowa elektrowni spowodowała podniesienie poziomu wody i połączenie Wdy z dwoma zalanymi obniżeniami terenu – dzisiaj to jeziora Mukrza i Wierzchy, a niezatopione tereny utworzyły na zalewie malownicze wyspy. Najbardziej znana jest wyspa Madera, położona na rozlewisku Wdy w pobliżu osady Skrzyniska, która daje schronienie wielu gatunkom ptaków. Upodobały ją sobie głównie zimorodki, gągoły i nurogęsi.

Elektrownie

I w Gródku, i w Żurze mówią, że gdyby nie prąd z ich elektrowni, to przed wybuchem II wojny światowej nie udałoby się wybudować gdyńskiego portu. Elektrownia w Gródku zaczęła pracować w 1923 r., a cztery lata później była największą elektrownią wodną II Rzeczypospolitej. W roku 1930 uruchomiono elektrownię w Żurze powyżej Gródka. Obie pracowały na potrzeby portu w Gdyni. Dzięki budowie tych elektrowni powstały dwa sztuczne zbiorniki wodne: pod Gródkiem i pod Żurem. Wody obu jezior, zwłaszcza Zalewu Żurskiego, szybko zaczęły przyciągać turystów i miłośników sportów wodnych. A przy zaporze w Żurze, dla podkreślenia związków elektrowni z młodym nadbałtyckim portem, nawet obchodzono Dni Morza.

Trąba powietrzna,

która w 2012 r. przeszła m.in. nad terenem Borów Tucholskich, powaliła 400 ha sosnowych lasów – to tysiące metrów sześciennych drzew. Synoptycy szacują, że prędkość wiatru mogła przekroczyć nawet 200 km/h. Najbardziej ucierpiała wtedy Stara Rzeka, miejscowość położona w sercu Wdeckiego Parku Krajobrazowego.

Osie

Siedzibą Wdeckiego Parku Krajobrazowego jest Osie, duża kociewska wieś. Na rynku w Osiu postawiono symbol – herb gminy, czyli… złamaną oś.

Warto tu zajrzeć

do kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego, by obejrzeć wykonane na drewnie malowidła. Na cmentarzu przetrwały pomniki nagrobne z przełomu XIX i XX w., a wśród nich grób proboszcza Osia, ks. Józefa Semraua, działacza społecznego i niepodległościowego, inicjatora wielu przedsięwzięć gospodarczych w tej części Borów Tucholskich.
W Osiu ks. Semrau wybudował plebanię, organistówkę i rozbudował kościół, przekazał też część ziemi kościelnej pod budowę m.in. dworca kolejowego oraz ulicy, która dzisiaj nosi jego imię.

Tleń

to wieś letniskowa położona w sercu Wdeckiego Parku Krajobrazowego, nad Jeziorem Żurskim, znana ze spływów kajakowych Wdą.
Kiedy uruchomiono elektrownię Żur, na Wdzie powstało długie, 12-kilometrowe jezioro. Przyczyniło się to do wzrostu popularności Tlenia jako miejscowości turystycznej. Niebagatelne znaczenie miało również odkrycie źródeł leczniczych wód. Dzisiaj w Tleniu biorą swój początek liczne szlaki piesze, rowerowe – i szlak historyczny „Trakt Napoleoński".
To brukowany leśny dukt z 1807 r., którym armia cesarza Napoleona Bonaparte zmierzała (z Tucholi przez Wielkie Gacno, Tleń i Osie) na wschód, i jedyny obiekt Tlenia wpisany na listę zabytków Kujawsko-Pomorskiego.

Publikacja powstała w serii wydawniczej

KUJAWSKO-POMORSKIE

POWIATY

na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

FOTOGRAFIE:
Pachphoto
www.pachphoto.pl

Starostwo Powiatowe w Świeciu
J. Gackowski (str. 70)
J. Jarzembowski (str. 12)
M. Saldat (str.: 111, 112, 113,114-115, 116-117)

TEKST:
Marta Laudańska
Konsultacja merytoryczna: Renata Sobieralska

WYDAWCA:
ArtStudio
www.klonowski.eu

Wszelkie prawa zastrzeżone

ISBN 978-83-946861-0-9

kujawsko-pomorskie

Lubię tu być

ISBN 978-83-946861-0-9